

Sygn. akt IV Ka 657/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jadwiga Żmudzka (spr.)

Sędziowie: SSO Beata Morawiec

SSR del. Małgorzata Tyndel

Protokolant: st. prot. Ewa Krzyk

przy udziale Joanny Kowalskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2015 roku, sprawy

M. B.

oskarżonego o przestępstwo z art. 160 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Krowodrzy w Krakowie z dnia 25 kwietnia 2014r. sygn. akt II K 641/13/K

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że uchyla punkt V, na zasadzie art. 16 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 420 zł (czterysta dwadzieścia złotych) tytułem opłaty, w pozostałym zakresie przedmiotowy wyrok utrzymuje w mocy, kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w części związanej z apelacją Prokuratora obciąża Skarb Państwa, zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 420 zł (czterysta dwadzieścia złotych) tytułem opłaty, zasądza od Skarbu Państwa oraz od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej M. Ś.kwoty po 252 zł (dwieście pięćdziesiąt dwa złote) tytułem poniesionych przez nią wydatków za postępowanie odwoławcze, związanych z udziałem jej pełnomocnika.

SSO Beata Morawiec SSO Jadwiga Żmudzka SSR Małgorzata Tyndel

Sygn. akt IV Ka 657/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 20 stycznia 2015 roku

M. B. został oskarżony o to, że:

w okresie od grudnia 2006 roku do kwietnia 2010 roku w K. naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu M. Ś.poprzez wadliwe podłączenie w mieszkaniu nr (...) nieruchomości położonej na ul. (...) do przewodów spalinowych i wentylacyjnych urządzenia gazowego w postaci kotła C.O.

tj. o przestępstwo z art. 160 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie wyrokiem z dnia 25 kwiecień 2014 roku, sygn. akt II K 641/13/ K orzekł w tym przedmiocie następująco:

I. orzekając w zakresie czynu zarzuconego aktem oskarżenia uznaje oskarżonego M. B. za winnego tego, że w okresie od grudnia 2006 roku do kwietnia 2010 roku nie usunął nieprawidłowości powstałych w związku z wadliwym podłączeniem w mieszkaniu nr (...) nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) do przewodów spalinowych i wentylacyjnych urządzenia gazowego w postaci kotła C.O, czym nieumyślnie naraził M. Ś. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a tak opisany czyn kwalifikuje jako występki z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. i za to na mocy art. 160 § 3 k.k. wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na mocy art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat,

III. na mocy art. 71 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę grzywny w ilości 100 (sto) stawek dziennych, ustalając, iż wartość każdej stawki odpowiada kwocie 30 (trzydziestu) zł,

IV. na zasadzie art. 628 pkt. 1 k.p.k. zobowiązuje oskarżonego do zwrotu na rzecz oskarżycielki subsydiarnej poniesionych przez nią kosztów procesu w łącznej kwocie 1183,20 (jeden tysiąc, sto osiemdziesiąt trzy, 20/100) zł,

V. na mocy art. 628 pkt. 2 k.p.k. zobowiązuje oskarżonego do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa wydatków w kwocie 3783,69 (trzy tysiące, siedemset osiemdziesiąt trzy, 69/100) zł.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli Prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego i zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść wyroku polegający na ustaleniu, że oskarżony swoim zachowaniem w okresie od grudnia 2006r. do kwietnia 2010r. nieumyślnie naraził M. Ś. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu podczas, gdy w rzeczywistości stan narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w tym okresie nie był bezpośredni.

Podnosząc powyższy zarzut Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. B. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1) obrazę prawa postępowania, mającą wpływ na rozstrzygnięcie, polegającą na niezastosowaniu przepisu art. 17 § 1 pkt 10 kpk, podczas gdy nie został złożony wniosek o ściganie pochodzący od osoby uprawnionej w zakresie czynu przypisanego zaskarżonym wyrokiem, zakwalifikowanie go jako występki z art. 160 § 1 kk. w zw. z art. 160 § 3 kk., co stanowi negatywną przesłankę procesową,

2) obrazę prawa materialnego, polegającą na błędnym zastosowaniu przepisu:

a) art. 160 § 3 kk. w zw. z art. 160 § 1 kk. poprzez przyjęcie, iż zebrany materiał dowodowy, stanowiący podstawę ustaleń faktycznych, pozwala na przyjęcie, że w okolicznościach niniejszej sprawy zachodziło bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

b) art. 160 § 3 kk w zw. z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 2 kk poprzez przyjęcie, iż zebrany materiał dowodowy, stanowiący podstawę ustaleń faktycznych, pozwala na przyjęcie, że w okolicznościach niniejszej sprawy oskarżony miał prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia niebezpieczeństwu.

Wskazując na powyższe obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez umorzenie postępowania, ewentualnie zaś – o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu albo uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy rozważył, co następuje:

Żadna z apelacji nie była zasadna, choć ich wniesienie skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o wydatkach na korzyść oskarżonego z racji zastosowania przez Sąd Odwoławczy regulacji z art. 440 k.p.k. oraz zasądzenia opłaty, z przyczyn, o jakich mowa poniżej.

W toku postępowania odwoławczego zaistniała konieczność uzupełnienia opinii przez biegłego K. M., bowiem w ustnej opinii stwierdził on, co zarzuca Prokurator, iż wskazując, że tlenek wykazuje dodawanie do hemoglobiny i nawet niewielka jego ilość może spowodować zagrożenie dla życia czy zdrowia ludzi, nie sprecyzował rodzaju tlenu. Trafnie również Prokurator wskazuje, że tlenek węgla jest bezwonne, tymczasem pokrzywdzona M. Ś. wspominała, że w jej mieszkaniu czuć było spaliny przedostające się z przewodu przez ściany. Ponadto Zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 12 marca 1996 roku w sprawie dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia, wydzielanych przez materiały budowlane, urządzenia i elementy wyposażenia w pomieszczeniach przeznaczonych na pobyt ludzi (M.P. z dnia 22.03.1996 roku, nr 19, poz. 231) określa dopuszczalne stężenie poszczególnych substancji chemicznych, w tym tlenu węgla, dla pomieszczeń kategorii A, do których zalicza się między innymi pomieszczenia mieszkalne, z czego wniosek, że nie każda dawka substancji chemicznych stanowi zagrożenie dla życia i zdrowia.

W odpowiedzi na zadane w postanowieniu Sądu Odwoławczego pytania, biegły K. M., odnosząc się do rodzaju spalin, jaki był wprowadzony do przewodów kominowych na skutek eksploatacji pieca gazowego - dwufunkcyjnego pieca (kotła) c.o. typu B., opisując gazy spalinowe powstające w wyniku spalania paliwa gazowego – metanu, wskazał, że główny skład spalin to dwutlenek węgla CO₂, tlenek węgla CO oraz tlenki azotu NO_x. W prawidłowym procesie spalania 1Nm⁽⁽³⁾⁾ gazu (metan) potrzebuje ca 10Nm⁽⁽³⁾⁾ powietrza a produktem spalania jest ca 1Nm⁽⁽³⁾⁾ dwutlenku węgla, 2Nm⁽⁽³⁾⁾ pary wodnej, 7,5Nm⁽⁽³⁾⁾ azotu oraz 0,2Nm⁽⁽³⁾⁾ tlenu. Dwutlenek węgla nie jest gazem toksycznym, jego działanie w przypadku wypierania spalinami powietrza - posiada własności duszące, w przeciwieństwie do tlenu węgla, który jest gazem toksycznym (trującym), związki azotu posiadają w świetle badań - własności kriogenne (rakotwórcze). Trujące właściwości tlenu węgla polegają na jego zdolności łączenia się z hemoglobiną ludzkiej krwi o wiele przewyższającej (ponad dwustukrotnie) powinowactwo tlenu z hemoglobiną. W efekcie łączenia się tlenu węgla (w miejsce tlenu) z hemoglobiną dochodzi do niedotlenienia ważnych organów ludzkiego organizmu, w tym mózgu i w efekcie ich dysfunkcji, prowadzącej często do nieodwracalnych zmian, również śmierci.

Odpowiadając zatem na pytanie Sądu, które ze spalin emitowanych przez tenże piec i wprowadzonych do przewodów kominowych stanowiły substancje chemiczne szkodliwe dla zdrowia, biegły wskazał na tlenek węgla. Biegły podkreślił, iż skład spalin zależy od warunków spalania paliw, zatem w przypadku ograniczenia dostępu powietrza do pomieszczenia kotła, mogło dochodzić do spalania paliwa gazowego w sposób niepełny, co zawsze skutkuje zwiększoną zawartością tlenu węgla. Jeśli ilość powietrza do procesu spalania 1Nm⁽⁽³⁾⁾ gazu przykładowo - obniży się z 10Nm⁽⁽³⁾⁾ do ca 6,3Nm⁽⁽³⁾⁾, praktycznie cała ilość węgla zawartego w gazie spalać się będzie do tlenu węgla a jego zawartość w spalinach może wzrosnąć do ca 11,6%. Jak wynikało to z przeprowadzanych kontroli kominiarskich, w przypadku pomieszczenia kotła mieszkania nr (...) - w rozpatrywanym terminie nie zapewniano odpowiedniego dostępu powietrza oraz właściwej wentylacji pomieszczenia kotła, mogło zatem dochodzić do owych przekroczeń stężeń dopuszczalnych. Do zatrucia tlenkiem węgla z wydostających się spalin może zatem dojść nawet w przypadku krótkotrwałego narażenia organizmu na właściwości toksyczne tlenu węgla. Biegły przedstawił dane obrazujące wpływ tlenu węgla na organizm ludzki w zależności od dawek (objętościowo) oraz czasu oddziaływania:

stężenie CO w powietrzu objawy zatrucia

0,02 % lekki ból głowy po czasie 2 do 3 godzin

0,04 % czołowy ból głowy po czasie 1 do 2 godz.,

przechodzi w rozległy po czasie 2,5 do 3,5

godz.

0,08 % zawroty głowy, nudności i konwulsje w

ciągu 45 minut, utrata przytomności po 2

godz.

0,16% bóle i zawroty głowy, mdłości po 20

minutach, śmierć w ciągu 2 godz.

0,32 % bóle i zawroty głowy, mdłości po 5-10 min.,

śmierć w ciągu 30 minut

0,64 % bóle i zawroty głowy po 1 do 2 minutach,

śmierć w ciągu 10 do 15 minut

1,28% śmierć po czasie 1 do 3 minut

W przeliczeniu na jednostki objętościowo - stężenie tlenku węgla 1 procentowe w powietrzu (10 000 ppm) odpowiada zawartości CO - 8600 mg/m³, wartości normatywnej, wskazanej w przywołanym Zarządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej - 3000 µg/m³ CO, odpowiada wartość 3 mg/m³ CO (100 ppm = 0,01 %). Z kolei, stosowna norma PN-EN podaje maksymalną zawartość tlenku węgla w spalinach wylotowych na poziomie 0,1% (1000 ppm), oczywistym jest jednakże, jak wskazał biegły, że nawet normatywne zawartości tlenku węgla w spalinach, przy narażeniu osób na ich odpowiednio długotrwałe wdychanie, mogą okazać się również śmiertelne. Skład spalin, jak i ich stężenie w pomieszczeniach zależy od wielu czynników, w tym jak wyżej wskazano od stopnia zapewnienia odpowiednich warunków spalania paliwa gazowego, ale też stopnia przewietrzania pomieszczenia oraz czasu ekspozycji gazów na organizm ludzki. Okoliczności te mają znaczenie zasadnicze, tlenek węgla ma bowiem właściwość dodawania się w hemoglobinie ludzkiej krwi, co oznacza że ten sam efekt uzyska się wdychając krótkotrwałe duże zawartości tlenku węgla we wdychanym powietrzu, co długotrwałe - mniejsze stężenia. W praktyce, wyznaczanie stężeń w sposób empiryczny dla wskazania stopnia zagrożenia nie jest oczywiście praktykowane, nie jest też w zrozumieniu Prawa budowlanego wymagane podczas dokonywania kontroli instalacji kominowych, jak i gazowych. Ustalenie stężenia tlenku węgla, jak i pozostałych substancji chemicznych w pomieszczeniach możliwe byłoby jedynie w wyniku bezpośredniego pomiaru, wskazanie stężeń - w tym odniesienie się do wartości przekraczających obowiązujące normy stężeń w spalinach czy też we wdychanym powietrzu – co nie jest obecnie wykonalne. Zarówno dwutlenek jak i tlenek węgla są gazami bezwonnymi, jednakże produktem spalania gazu (metanu) doprowadzanego do kotła są również niewielkie ilości tlenków siarki, związków organicznych, a w połączeniu z wodą wytwarzają może się w kominie kwas siarkowy oraz azotowy, co powoduje, że łącznie - spaliny mogą posiadać zapach i być wyczuwalne organoleptycznie. Biegły wskazał, że jego opinia nie może rozstrzygnąć kwestii, czy to urządzenie gazowe było w owym okresie faktycznie eksploatowane, czy też kwestii - w jakim zakresie, ale też jak zostało to wyżej zaznaczone - stosowne przepisy nie wymagają podczas dokonywania kontroli instalacji gazowych dokonywania podobnych ustaleń. Zainstalowane urządzenia gazowe, jeżeli dopuszczone zostały do użytkowania - odpowiadać mają właściwym warunkom technicznym, określonym w stosownych przepisach oraz normach technicznych, konieczność stosowania się do zaleceń kominarskich, wynikających z okresowych kontroli przewodów kominowych - wynika

z prawa budowlanego. Zagrożenia zatruciem, pożarem lub wybuchem oraz zatruciem tlenkiem węgla - ocenia się zatem w oparciu o wyniki z okresowych kontroli przewodów kominowych oraz instalacji gazowych instalacji, w szczególności - poprawności ich wykonania oraz eksploatacji. Opublikowane stosowne przepisy techniczne oraz normy w wystarczający oraz jednoznaczny sposób wskazują standardy oraz warunki, jakim powinny odpowiadać zarówno przewody kominowe jak i instalacje gazowe. Podobnie, od dokonującego kontroli instalacji, urządzeń, o jakich mowa w prawie budowlanym, nie wymaga się aby ustalał jakiegokolwiek prawdopodobieństwo zagrożenia, gdyż zarówno nie bardzo wiadomo, do czego owo ustalenie miałyby się odnosić (co miałyby stanowić 100%), po wtóre - należy brać pod uwagę że do zatrucia tlenkiem węgla dochodzi zazwyczaj w wyniku zbiegu wielu okoliczności, z których niektóre mają znaczenie zasadnicze, a pozostałe incydentalne, jak przykładowo - warunki pogodowe, w tym siła oraz kierunek wiatru, ciśnienie barometryczne, a nawet spożyty alkohol który powoduje zwiększone powinowactwo tlenku węgla z hemoglobina ludzkiej krwi, i.t.p. Oczywistym jest, że warunki pogodowe czy alkohol nie powinny i nie mogą spowodować zagrożenia, gdy spełnione są stosowne wymagania odnośnie kominów oraz urządzeń gazowych, są jednak często owymi okolicznościami "dodającymi się", które przesądzają o zdarzeniach. Biegły podał, że opinia podstawowa, opracowana przez niego wykazała nieprawidłowości, które w rozumieniu obowiązujących przepisów oraz norm zawsze mogą i będą stanowić zagrożenie zdrowia lub życia. Zarówno stosowne normy, jak i przepisy techniczne nie nakreślają zatem czasu, w jakim dopuszczone byłoby jakiegokolwiek odstępstwa od wymagań stawianych przewodom kominowym oraz instalacjom gazowym, każde odstępstwo od wymagań zagrażać bowiem może bezpośrednio zdrowiu lub życiu. Biegły wskazał nadto, że możliwość przedostawania się spalin do pomieszczeń potwierdziły badania szczelności kominów podczas wizji lokalnej. W szczególności, po zadymieniu przedmiotowego przewodu spalinowego kotła w lokalu nr (...) - dymy w sposób wyczuwalny pojawiły się w mieszkaniach nr (...), przenikając przez nieszczelności ściany kominowej. Odpowiadając zatem na pytanie Sądu, czy w okresie od grudnia 2006 roku do kwietnia 2010 roku na wskutek użytkowania przedmiotowego pieca gazowego, spaliny znajdujące się w przewodzie kominowym przedostały się do mieszkania nr (...) oraz do mieszkania nr (...) w tym budynku, jedynie na podstawie analizy akt sprawy - w tym protokołów z przeprowadzanych w tym okresie kontroli przewodów kominowych, jak i własnych badań szczelności przewodów, biegły stwierdził, iż taka możliwość hipotetycznie istniała.

Sąd dał wiarę pisemnej uzupełniającej opinii, sporządzonej przez biegłego K. M., za wyjątkiem tej części, w jakiej podał, że nawet normatywne zawartości tlenku węgla w spalinach, przy narażeniu osób na ich odpowiednio długotrwałe wdychanie, mogą okazać się również śmiertelne. W tym zakresie opinia ta sprzeczna jest z treścią zarządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 12 marca 1996 roku w sprawie dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia, wydzielanych przez materiały budowlane, urządzenia i elementy wyposażenia w pomieszczeniach przeznaczonych na pobyt ludzi (M.P. z dnia 22.03.1996 roku, nr 19, poz. 231), które określa dopuszczalne stężenie poszczególnych substancji chemicznych liczone w $\mu\text{g}/\text{m}^3$ dla pomieszczeń kategorii A, do których to zarządzenie zalicza między innymi pomieszczenia mieszkalne, w tym tlenku węgla, w myśl którego, w pomieszczeniach kategorii A dopuszczalne stężenie tlenku węgla wynosi $3.000 \mu\text{g}/\text{m}^3$ (stężenie 30-minutowe $10.000 \mu\text{g}/\text{m}^3$). Ponadto opinia ta w tym zakresie sprzeczna jest z faktami powszechnie znanymi. Otóż faktem powszechnie znanym jest to, że tlenek węgla, bezwonny, określanej potocznie jako tzw. „cichy zabójca”, powstaje także w wyniku spalania np. węgla. Normalny poziom tlenku węgla w powietrzu atmosferycznym wynosi $0,01-0,2 \text{ ppm}$, a w miastach może osiągać kilka ppm. W spalinach samochodowych bez katalizatora ilość tlenku węgla może sięgać nawet 4-9%, wypalenie papierosa także wytwarza tlenek węgla. Pamiętać należy, że $100 \text{ ppm} = 0,01 \%$. Nic zatem nie pozwala na potwierdzenie stanowiska biegłego w omawianym zakresie. W pozostałym zakresie opinia biegłego jest rzetelna, przekonująca, oparta na aktualnej wiedzy i doświadczeniach nauki.

Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż każde stężenie tlenku węgla w pomieszczeniach może stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia osób w nich przebywających, powołując się na wiedzę ogólną. Otóż przywoływane zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 12 marca 1996 roku w sprawie dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia, wydzielanych przez materiały budowlane, urządzenia i elementy wyposażenia w pomieszczeniach przeznaczonych na pobyt ludzi (M.P. z dnia 22.03.1996 roku, nr 19, poz. 231) określa dopuszczalne stężenie poszczególnych substancji chemicznych liczone w $\mu\text{g}/\text{m}^3$ dla pomieszczeń kategorii A, do których to

rozporządzenie zalicza między innymi pomieszczenia mieszkalne, w tym tlenku węgla. W myśl tego zarządzenia w pomieszczeniach kategorii A dopuszczalne stężenie tlenku węgla wynosi $3.000 \mu\text{g}/\text{m}^3$ (stężenie 30-minutowe $10.000 \mu\text{g}/\text{m}^3$). W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy, dokonując oceny dowodów, nie naruszył art. 7 k.p.k. Kontrola instancyjna stwierdza bowiem, że Sąd Rejonowy przeprowadził obszernie postępowanie dowodowe i dokonał skrupulatnej oraz wnikliwej oceny całego zebranego materiału dowodowego. Za wyjątkiem wskazanym powyżej, ocena wszystkich dowodów jest oceną swobodną, pozbawioną cech dowolności. W pisemnych motywach wyroku Sąd odniósł się szczegółowo do wszystkich przeprowadzonych dowodów, wskazując, którym dowodom i w jakiej części dał wiarę, a którym wiary odmówił, argumentując przyczyny takiego postąpienia. Rozumowanie Sądu w kwestii dokonanej oceny wszystkich dowodów pozbawione jest cech dowolności, sprzeczności, niejasności. Wszystkie dowody (za wskazanym wyjątkiem) ocenione zostały z zachowaniem zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy i tym samym ocena dowodów w omawianym zakresie, jako zgodna z art. 7 k.p.k., z ochrony tego przepisu korzysta.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i trafnie przypisał oskarżonemu sprawstwo i winę.

Faktem jest, że oskarżony od 2004 roku nie był zarządcą nieruchomości, niemniej okoliczność ta nie daje żadnej podstawy do wyłączenia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Otóż M. B. w okresie obejmującym przypisany czyn był współwłaścicielem nieruchomości przy ul. (...), na której posadowiony jest budynek mieszkalny. Współwłaściciele użytkowali lokale mieszkalne na zasadzie quod usum, oskarżony użytkował m.in. lokal mieszkalny nr (...). Oskarżony miał w swojej dyspozycji w latach 2006-2010 klucze do tego lokalu. Oskarżony wyłącznie dysponował tym lokalem, tylko on mógł je udostępniać innym osobom, co wprost wynika z jego własnego pisma z dnia 27.12.2004r., w którym używa m.in. sformułowania w odniesieniu do lokalu nr (...) „moje mieszkanie” (k. 281), w latach 2006-2010 nic się nie zmieniło w tym zakresie. Na początku 2006 roku oskarżony zlikwidował biuro w tym lokalu, po tym, aż do 2010r. wynajmował ten lokal. Takie ustalenie wynika z uznanych za wiarygodne zeznań M. Ś. i B. K.. Z dokumentów nadesłanych przez (...) wynika, że w okresie od 1 grudnia 2006 r. do 30.04.2010r. było dostarczane paliwo gazowe do lokalu nr (...) i był pobór gazu w tym okresie, wystawiane były z tego tytułu faktury, które były opłacane (k. 312-314). W okresie poprzedzającym zarzut, Zarządca Nieruchomości przy ul. (...) w K., w nawiązaniu do przesłanego protokołu z okresowej kontroli przewodów kominowych z dnia 3.01.2006r. oraz wytycznych zawartych w załączniku nr 1/2006r, nakazał oskarżonemu zabezpieczyć przewód kominowy wkładem stalowym dla kotła c.o., będącego urządzeniem obsługującym tylko lokal nr (...) w tej nieruchomości, do tego czasu zarządca zakazał mu użytkowania tego kotła oraz że prace należy wykonać z własnych środków finansowych, wyznaczając termin wykonania do dnia 31.01.2006r i przedstawienia dokumentacji potwierdzających. Zarządca poinformował oskarżonego, że sprawę należy potraktować bardzo poważnie, gdyż jest to związane z zagrożeniem zdrowia i życia mieszkańców (k. 278).

Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał, że oskarżony miał obowiązek zamontowania wkładu kwasoodpornego, powołując się na wnioski wpływające z opinii biegłego. Otóż obowiązek taki wypływał nie tylko z zalecenia z okresowej kontroli przewodów, ale i przepisów prawa. Mianowicie zgodnie z § 140 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. z dnia 15 czerwca 2002 r.):

§ 140. 1. Przewody (kanały) kominowe w budynku: wentylacyjne, spalinowe i dymowe, prowadzone w ścianach budynku, w obudowach, trwale połączonych z konstrukcją lub stanowiące konstrukcje samodzielne, powinny mieć wymiary przekroju, sposób prowadzenia i wysokość, stwarzające potrzebny ciąg, zapewniający wymaganą przepustowość, oraz spełniające wymagania określone w Polskich Normach dotyczących wymagań technicznych dla przewodów kominowych oraz projektowania kominów.

2. Przewody kominowe powinny być szczelne i spełniać warunki określone w § 266.

3. (uchylony).

4. Wewnętrzna powierzchnia przewodów odprowadzających spaliny mokre powinna być odporna na ich destrukcyjne oddziaływanie.

5. Przewody kominowe do wentylacji grawitacyjnej powinny mieć powierzchnię przekroju co najmniej 0,016 m² oraz najmniejszy wymiar przekroju co najmniej 0,1 m.

W myśl § 26 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 16 sierpnia 1999 r. w sprawie warunków technicznych użytkowania budynków mieszkalnych. (Dz. U. z dnia 9 września 1999 r.):

§ 26. 1. Kanały i przewody spalinowe oraz dymowe w budynku powinny być utrzymywane w stanie technicznym zapewniającym skuteczne i niezawodne ich funkcjonowanie.

2. W okresie użytkowania kanałów i przewodów, o których mowa w ust. 1, należy zapewniać:

- 1) ich drożność oraz szczelność,
- 2) realizację planu remontów przez osoby posiadające kwalifikacje, o których mowa w art. 62 ust. 6 ustawy,
- 3) nadzór nad realizacją robót konserwacyjnych, napraw i wymian oraz nadzór nad wykonawstwem usług związanych z realizacją zaleceń wynikających z okresowych kontroli w lokalach,
- 4) realizację zaleceń pokontrolnych wydawanych przez upoważnione organy kontroli i nadzoru,
- 5) w razie uzasadnionej potrzeby - kontrolę stanu technicznego tych kanałów i przewodów.

W myśl § 19 powołanego wyżej rozporządzenia:

§ 19. 1. Sposób użytkowania przewodów i kanałów dymowych, spalinowych oraz wentylacyjnych powinien:

- 1) być zgodny z założeniami projektu tych przewodów i kanałów,
- 2) uniemożliwiać ograniczenie lub utratę ich drożności i szczelności,
- 3) zapewniać bezpieczeństwo użytkowników lokalu,
- 4) zapewniać bezpieczeństwo oraz ochronę interesów użytkowników innych lokali, do których przylegają te przewody i kanały.

2. Użytkownik lokalu wyposażonego w przewody i kanały dymowe lub spalinowe oraz wentylacyjne jest obowiązany:

- 1) zapewniać ich sprawność techniczną i użytkową,
- 2) w przypadku wystąpienia objawów świadczących o zagrożeniu bezpieczeństwa osób lub mienia - zaniechać użytkowania instalacji gazowej i podjąć stosowne działania zaradcze oraz poinformować właściwe służby i właściciela o wystąpieniu zagrożenia,
- 3) systematycznie wykonywać czynności konserwacyjne,
- 4) informować właściciela budynku o niewłaściwym funkcjonowaniu urządzeń spalinowych, dymowych lub wentylacyjnych.

3. Użytkownik lokalu korzystający z przewodów i kanałów dymowych lub spalinowych oraz wentylacyjnych może powierzać naprawę i konserwację tych urządzeń wyłącznie osobom posiadającym świadectwa kwalifikacyjne określone w odrębnych przepisach.

4. Po przeróbce lub wymianie przewody i kanały dymowe lub spalinowe oraz wentylacyjne należy poddać kontroli.

Zarzut podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego, obraży prawa postępowania, mającą wpływ na rozstrzygnięcie, polegającą na niezastosowaniu przepisu art. 17 § 1 pkt 10 kpk, podczas, gdy - jak podnosi obrońca, nie został złożony wniosek o ściganie pochodzący od osoby uprawnionej w zakresie czynu przypisanego zaskarżonym wyrokiem, zakwalifikowanie go jako występku z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 160 § 3 kk, co stanowi negatywną przesłankę procesową – nie jest trafny. Pokrzywdzona złożyła subsydiarny akt oskarżenia, domagając się skazania oskarżonego za występku z art. 160 § 1 kk. Wymieniona wraz ze swoim pełnomocnikiem aktywnie uczestniczyła w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, po tym, gdy Sąd I Instancji uprzedził o możliwości zakwalifikowania czynu jako występku z art. 160 § 3 kk. w zw. z art. 160 § 1 kk., jej pełnomocnik w dalszym ciągu podtrzymywał subsydiarny akt oskarżenia, domagając się uznania oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia. Po wydaniu zaskarżonego wyroku, choć oskarżycielka subsydiarna nie wniosła apelacji, to działając przez swojego pełnomocnika złożyła dwa pisma procesowe, stanowiącego odpowiedź na obie apelacje i uzupełnienie uzasadnienia odpowiedzi na apelacje, domagając się oddalenia obu apelacji, wskazując m.in. że całokształt zachowań oskarżycielki subsydiarnej jednoznacznie manifestował wolę ścigania takiego czynu. Sąd Odwoławczy podziela takie stanowisko.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że na rozprawie odwoławczej w dniu 14 stycznia 2015r. oskarżycielka subsydiarna M. Ś. złożyła wniosek o ściganie przestępstwa określonego w art. 160 § 3 k.k. Obrońca oskarżonego oświadczył zaś na tej samej rozprawie, że nieaktualny pozostaje wskazany w apelacji zarzut braku wniosku o ściganie wobec jego złożenia w tym dniu. W orzecznictwie trafnie przyjmuje się, że wniosek o ściganie może być złożony nawet po wydaniu wyroku przez Sąd I Instancji, aż do uprawomocnienia się wyroku.

Nawet gdyby oskarżycielka subsydiarna nie złożyła na rozprawie apelacyjnej wniosku o ściganie, mając na uwadze powyższe rozważania, stwierdzić trzeba, że nie zachodziłaby sytuacja braku wniosku o ściganie za przestępstwo z art. 160 § 3 k.k.

Prokurator przywołał trafne poglądy w doktrynie i orzecznictwie odnoszące się do znamion z art. 160 § 1 k.k., niemniej nie ma racji twierdząc, że w niniejszej sprawie nie doszło do realizacji przez oskarżonego znamion z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. Prokurator nie ma także racji wiążąc nieustalenie przez Sąd Rejonowy żadnych okoliczności poważnie zagrażających życiu M. Ś., takich jak omdlenie, pobyt w szpitalu związany z zatruciem tlenkiem węgla ani żadnych okoliczności związanych z mniejszymi dolegliwościami jak np. ból głowy, zadawalając się – jak wywodzi Prokurator - stwierdzeniem, że pokrzywdzona poczuła spaliny. Do realizacji znamion z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. wcale nie jest niezbędne, ażeby pokrzywdzony doznał jakiegokolwiek krzywdy. Otóż występku określony w art. 160 § 1 - 3 k.k. jest przestępstwem materialnym. Skutkiem tego przestępstwa jest „narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu” Przestępstwo to jest dokonane już z chwilą wywołania takiego stanu niebezpieczeństwa, nie zaś z chwilą śmierci człowieka czy też powstania u niego ciężkiego lub choćby lekkiego uszczerbku na zdrowiu, jak chce apelujący Prokurator.

Absurdem jest twierdzenie apelującego o potrzebie, dla przyjęcia, że miało miejsce bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, poczynienia ustalenia, czy w okresie 3 lat kiedykolwiek M. Ś. otwierała okna lub czyniła inne zabiegi, mające na celu usunięcie stanu niebezpieczeństwa. Trafnie wskazał pełnomocnik w odpowiedzi na apelację, że to nieszczelności stwarzały zagrożenie, a okna mają inną funkcję niż niwelowanie nieszczelności przewodu kominowego, przy tym trudno jest ogrzać mieszkanie przy otwartych oknach. Pokrzywdzona miała prawo równoczesnego korzystania ze wszystkich pomieszczeń w swoim mieszkaniu. To nie ona, a oskarżony spowodował powstanie stanu zagrożenia.

Przyjęta przez Sąd Rejonowy kwalifikacja prawna czynu jest w pełni prawidłowa. Skutkiem, o którym mowa w art. 160 § 1-3 kodeksu karnego, jest nie tylko spowodowanie zagrożenia w sytuacji, w której przed zachowaniem sprawcy żadne niebezpieczeństwo pokrzywdzonemu nie zagrażało, ale także skutek ten będzie miał miejsce wtedy, gdy sprawca swoim zachowaniem zwiększa zagrożenie dla już zachodzącego bezpośredniego niebezpieczeństwa (zob. M. Bielski, Prawnokarne przypisanie skutku w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo, PS

2005, nr 4, s. 119 i n.). W doktrynie wskazuje się, że w szczególności będzie to miało miejsce wtedy, gdy sprawca zobowiązany do zapobiegnięcia niebezpieczeństwu zaniecha wykonania ciężącego na nim prawnego, szczególnego obowiązku (np. lekarz, wbrew obowiązkowi wynikającemu ze stanu zdrowia chorego, odmawia przyjęcia go do szpitala, zwiększając w ten sposób istotnie zagrożenie dla jego życia). Trafnie ten problem ujął M. Bielski: "W wypadku zaniechania wymaganych działań przez gwaranta nienastąpienia skutku, skutek co do przestępstw materialnych dokonanych przez zaniechanie będzie polegał zarówno na wywołaniu stanu zwiększającego owo niebezpieczeństwo, jak i na utrzymaniu się poziomu owego niebezpieczeństwa zastanego przez gwaranta w chwili aktualizacji jego obowiązku działania. Wynika to z treści obowiązku gwaranta, którego zadaniem jest nie tylko podjęcie działań zapobiegających pojawieniu się konkretnego niebezpieczeństwa dla chronionego dobra, ale także podjęcie wszelkich działań zmierzających do obniżenia stopnia konkretnego niebezpieczeństwa dla dobra istniejącego już w chwili aktualizacji jego obowiązku" (M. Bielski, *Prawnokarne...* s. 125 i n.; zob. także M. Filar, *Odpowiedzialność...*, s. 33; S. Rutkowski, *Wybrane zagadnienia z zakresu odpowiedzialności karnej lekarza*, Prok. i Pr. 1999, nr 9, s. 71 i n.). Należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z 3 czerwca 2004 r. (V KK 37/04, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 73). Otóż Sąd Najwyższy orzekł: "Skutek czynu zabronionego określonego w art. 160 § 1 k.k. może urzeczywistnić się także w zwiększeniu stopnia narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, które wystąpiło już wcześniej, ale jeśli zarzuconym zachowaniem jest nieumyślne zaniechanie ciężącego na oskarżonym obowiązku zapobiegnięcia skutkowi, to warunkiem pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 160 § 2 i 3 k.k. jest obiektywne przypisanie mu takiego skutku. Będzie on spełniony wtedy, gdy zostanie dowiedzione, że pożądanego zachowanie alternatywne, polegające na wykonaniu przez oskarżonego ciężącego na nim obowiązku, zapobiegłoby realnemu i znaczącemu wzrostowi stopnia tego narażenia". Należy jedynie dodać, że warunki obiektywnego przypisania skutku nie są zależne od tego, czy czyn jest popełniony umyślnie albo nieumyślnie. Zob. J. Giezek, glosa, *Palestra* 2005, z. 1-2, poz. 73; M. Bielski, *Prawnokarne...*, s. 119 i n.; Andrzej Zoll, *Komentarz do art. 160 Kodeksu karnego*). Zachowanie oskarżonego w pełni wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. Oskarżony w lokalu nr (...) w budynku nr (...) posadowionym przy ul. (...) w K. w 1999 roku dokonał wymiany piecyka gazowego (...), przeznaczonego do ogrzewania wody, poprzez zamontowanie pieca CO dwufunkcyjnego typu B., przeznaczonego do ogrzewania wody oraz mieszkania. Oskarżony nie polecił osobom wykonującym na jego zlecenie montażu tego pieca, zainstalowania w przewodzie kominowym, do którego ten piec był podłączony, rury ze stali nierdzewnej, kwasoodpornej, celem zabezpieczenia przewodu przed destrukcyjnym działaniem mokrych spalin. Rzeczony przewód kominowy biegł w pionie obejmującym m.in. mieszkanie zajmowane przez oskarżycielkę subsydiarną M. Ś.. W okresie od grudnia 2006 roku do kwietnia 2010 roku lokal nr (...) był zamieszkiwany, piec gazowy był wykorzystywany i pracował, a w konsekwencji generował spaliny, które wprowadzane były do przewodu kominowego, który na piętrze zajmowanym przez M. Ś. stykał się z pokojem mieszkania pokrzywdzonej i spiżarnią. W całym wskazanym okresie oskarżony nie usunął nieprawidłowości i nie umieścił w przewodzie wkładu kwasoodpornego. Taki stan techniczny podłączenia pieca gazowego w powiązaniu z tym, że przewód kominowy, do którego tenże piec był podłączony, był nieszczelny, a generowane przez ten piec spaliny przedostawały się do mieszkania zajmowanego przez M. Ś., powodował, że oskarżony, nie usuwając tych nieprawidłowości, we wskazanym okresie nieumyślnie naraził ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W mieszkaniu nr (...) brak było wentylacji łazienki, był zbyt mały przekrój otworów nawiewnych w drzwiach od łazienki. Jak wynikało to z przeprowadzanych kontroli kominarskich, w przypadku pomieszczenia kotła mieszkania nr (...), we wskazanym okresie nie zapewniano odpowiedniego dostępu powietrza oraz właściwej wentylacji pomieszczenia kotła, mogło zatem dochodzić do przekroczeń stężeń dopuszczalnych tlenu węgla. Prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił, że przewody kominowe na całej długości miały liczne nieszczelności na połączeniach spoinowych, co dotyczy przewodu spalinowego lokalu nr (...) oraz zespołu kominowego lokali nr (...). Jak wynika z opinii biegłego, w wyniku dymienia przewodów, dymy pojawiły się w mieszkaniu nr (...), przenikając przez tynki oraz widoczne pęknięcia w lokalu nr (...), stan techniczny przewodów kominowych stwarzał bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia mieszkańców pionu lokalu nr (...), w szczególności lokali o nr (...). W okresie od grudnia 2006 roku do kwietnia 2010 roku zachodził wysoki stopień prawdopodobieństwa, że tlenek węgla, generowany przez piec gazowy, mógł przedostawać się z przewodów kominowych do mieszkania zajmowanego przez M. Ś. i było to realne i możliwe w każdym momencie w czasie użytkowania pieca gazowego, przy czym mogło dochodzić

do takiego stężenia tlenku węgla w jej mieszkaniu, że mogłoby spowodować to jej śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stopień winy oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości czynu, katalog okoliczności łagodzących i obciążających, mających znaczenie przy wymiarze kary, przydając im prawidłową rangę i znaczenie. Wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia jego winy, społecznej szkodliwości czynu, jest zdalna do osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych w odniesieniu do niego oraz spełnia wymogi w zakresie potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W ocenie Sądu Odwoławczego, wymierzona oskarżonemu kara jest karą celową, zasłużoną i sprawiedliwą, zdatną do realizacji potrzeb w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Wyrok Sądu Rejonowego w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach sądowych, jest błędny. Otóż w pkt V na mocy art. 628 pkt. 2 k.p.k. zobowiązano oskarżonego do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa wydatków w kwocie 3783,69 zł.

Niniejsza sprawa jest sprawą z oskarżenia publicznego, w której akt oskarżenia wniósł oskarżyciel posiłkowy, stąd z mocy przepisu art. 640 k.p.k. przepisy odnoszące się do kosztów procesu w sprawach z oskarżenia prywatnego mają odpowiednie zastosowanie i w niniejszej sprawie.

Zgodnie z powołanym przez Sąd Rejonowym artykułem 628 pkt 2 k.p.k., od skazanego w sprawach z oskarżenia prywatnego Sąd zasądza na rzecz Skarbu Państwa wydatki ustalone na podstawie art. 618 k.p.k., od których uiszczenia oskarżyciel został zwolniony lub w razie rozpoznania sprawy bez ich uiszczenia.

Koszty postępowania z oskarżenia prywatnego i oskarżenia subsydiarnego, zgodnie z art. 621 § 1 k.p.k., mają charakter zryczałtowany i wynoszą tyle, ile wynosi zryczałtowana równowartość wydatków (czyli 300 zł od jednego oskarżyciela).

Ryczałt ten obejmuje wszystkie wydatki poniesione przez Skarb Państwa, łącznie z wynagrodzeniem biegłych, ryczałt nie obejmuje tylko kosztów wskazanych w art. 618 § 1 pkt 5 i 11 k.p.k., czyli kosztów z tytułu ogłoszeń w prasie, radiu i telewizji oraz nie opłaconej przez strony pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokatów. Oznacza to, że w orzeczeniu kończącym postępowanie nie oblicza się odrębnie poszczególnych wydatków (oprócz wskazanych wyjątków), a osoba, którą obciążono obowiązkiem poniesienia kosztów procesu, ponosi je w części obejmującej wydatki Skarbu Państwa w wysokości odpowiadającej zryczałtowanej równowartości wydatków i wydatków wskazanych w art. 618 § 1 pkt 5 i 11 k.p.k. Między innymi koszty opinii biegłego objęte są uiszczoną zryczałtowaną równowartością wydatków i nie podlegają zwrotowi Skarbowi Państwa (zob. SN III KO 96/57, OSNPG 1958, nr 2, poz. 12). To samo dotyczy wydatków z tytułu uzyskania informacji z Krajowego Rejestru Karnego o karalności oskarżonego, ryczałtu z tytułu doręczania zawiadomień i innych pism w toku postępowania.

W analizowanej sprawie oskarżycielka subsydiarna M. Ś. i druga oskarżycielka subsydiarna B. K. uiściły jedną zryczałtowaną równowartość wydatków w kwocie 300 zł (w znakach opłaty sądowej k. 2). Prawidłowo każda z nich powinna uiścić osobno tę kwotę tytułem zryczałtowanej równowartości wydatków, niemniej Sąd Rejonowy zaakceptował tylko jedną opłatę i prowadził postępowanie w sprawie z oskarżenia wniesionego przez dwie oskarżycielki subsydiarne. Po umorzeniu postępowania w zakresie oskarżenia wniesionego przez oskarżycielkę subsydiarną B. K., która poniosła połowę zryczałtowanej równowartości wydatków w kwocie 150 zł (k. 189, 238-241), Sąd Rejonowy w dalszym ciągu prowadził postępowanie w zakresie oskarżenia wniesionego przez M. Ś., przyjmując, że nie zachodzi sytuacja braku zryczałtowanej równowartości wydatków.

W tej sytuacji, wobec uiszczenia zryczałtowanej równowartości wydatków, brak było podstaw do sięgnięcia przez Sąd Rejonowy po uregulowanie z art. 628 pkt. 2 k.p.k. i zobowiązanie oskarżonego do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa wydatków w kwocie 3783, 69 zł. Uzasadniało to uchylenie tego punktu wyroku.

Sąd Rejonowy, wobec skazania oskarżonego i wymierzenia mu kary, winien wymierzyć opłatę, zgodnie z art. 16 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, czego bezpodstawnie zaniechał. W myśl art. 16 ust. 2 powołanej ustawy, jeżeli w orzeczeniu kończącym postępowanie,

opłaty nie określono albo błędnie ustalono jej wysokość, orzeczenie w tym przedmiocie wydaje sąd odwoławczy lub sąd pierwszej instancji. Należy mieć na uwadze, że przepis ten nie ma charakteru fakultatywnego („orzeczenie w tym przedmiocie wydaje sąd odwoławczy lub sąd pierwszej instancji”). W tej sytuacji, mimo, że żadna z apelacji nie domagała się zasądzenia opłaty, Sąd Odwoławczy uznał za konieczną zmianę wyroku poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 420 zł tytułem opłaty (120 zł z racji wymierzenia 6 miesięcy pozbawienia wolności i 300 zł z tytułu wymierzonej grzywny).

W pozostałym zakresie, nie znajdując żadnych względów wymienionych w art. 439 k.p.k. i innych względów (poza stwierdzonym powyżej), o jakich mowa w art. 440 k.p.k., zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Ponieważ żadna z apelacji nie została uwzględniona, wchodzi w grę regulacja określona w art. 636 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 640 k.p.k. W tej sytuacji kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w części związanej z apelacją prokuratora obciążono Skarb Państwa, zaś od oskarżonego zasądzone na rzecz Skarbu Państwa kwotę 420 zł tytułem opłaty (120 zł z racji wymierzenia 6 miesięcy pozbawienia wolności i 300 zł z tytułu wymierzonej grzywny). Oskarżycielka subsydiarna poniosła w toku postępowania odwoławczego wydatki związane z udziałem jej pełnomocnika z wyboru, domagając się ich zasądzenia od Skarbu Państwa i oskarżonego. Wydatek z tego tytułu wyniósł 504 zł, uwzględniając, że były dwa terminy rozprawy apelacyjnej (420 zł + 84 zł=504 zł). Zaszła zatem konieczność zasądzenia od Skarbu Państwa i od oskarżonego na rzecz oskarżycielki subsydiarnej kwoty po 252 zł (łącznie daje to 504 zł) tytułem poniesionych przez nią wydatków za postępowanie odwoławcze.

SSO Beata Morawiec SSO Jadwiga Żmudzka SSR Małgorzata Tyndel